

GAZETA W. Księstwa Poznańskiego.



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Petersburg, 25. Kwietnia. — Rząd rosyjski wydał rozporządzenie, aby akcje wielkiego towarzystwa rosyjskich kolei żelaznych (*La grande Société des chemins de fer russes*) jak każde efekta państwa przyjmowane były *al pari* do skarbku jako kaucyje lub depozyta. Rozporządzenie to bardzo jest korzystnym dla akcyonaryuszów.

Paryż, 27. Kwietnia. — Wielki książę Konstanty przybył do Marsylii. Na część jego odbędzie się tam wielki przegląd wojska na dniu 6. Maja. Pięćdziesiąt tysięcy wojska wszelkiej broni weźmie w tym przeglądzie udział.

Według depeszy z Kopenhagi, król nie chce wyrzec się tronu.

Według najświeższych wiadomości z Berna, mamy niepionną nadzieję, iż sprawa newszatelcka wkrótce załatwioną zostanie.

Paryż, 28. Kwietnia. — Dywizja floty rosyjskiej jest spodziewana na dniu 15. Maja w Cherbourg.

Na kolei południowej wydarzyło się nieszczęście i 6 ludzi w tym wypadku ciężkie rany odniosło.

Paryż, 29. Kwietnia. — Wszyscy uczniowie wydalenii ze szkoły politechnicznej otrzymali pozwolenie powrócenia do niej.

Patrie donosi, że cesarz i cesarzowa udadzą się do Compiègne z królem bawarskim, skoro przybędzie na d. 15. Maja. — Pośel angielski lord Cowley nie wyjedzie z Paryża.

3 proc. rent. 68 fr. 90 cent.

Bern, 29. Kwietnia. — Rada związku szwajcarskiego upoważniła w tej chwili Dra Kerna do podpisania propozycji konferencyjnych. Ratyfikacya zastrzeżono jednak zgromadzeniu związkowemu.

Berlin, 30. Kwietnia. — Najj. Pan raczył zamianować radcę przy sądzie miejskim Uechritza w Wrocławiu radcą przy tamecznym sądzie apelacyjnym.

Berlin, 29. Kwietnia. — Najświeższe wiadomości. Na posiedzeniu onegdajszem izby deputowanych obradowano nad projektem do prawa, względem 1) zmiany prawa w opłacie podatku przemysłowego z d. 30. Maja 1820 i 2) względem podatku przemysłowego opłacać się mającego przez towarzystwa akcyjne i tym podobne. §. 1 brzmił według wniosku komisji: handel prowadzony z kupieckimi prawami wynosi a) średni podatek przemysłowy 1) w pierwszym oddziale 40 tal. rocznie, 2) w drugim oddziale 20 tal. rocznie, 3) w 3 i 4 oddziale 12 tal. rocznie, b) najniższy podatek: 1) w pierwszym oddziale 12 tal. rocznie, 2) w drugim 8 tal. rocznie, 3) w trzecim i czwartym oddziale 6 tal. rocznie. Deputowany Zakrzewski wnosi, aby pod a Nr. 1 zamiast 40 tal. umieścić 36 tal. Wniosek przyjęto. Inne wnioski komisji przyjęto bez odmiany. Po przyjęciu §§. 2 i 3, odroczone do dnia następnego rozprawy nad §. 4, w którym pan minister spraw wewnętrznych odpowie na interpelacyą hr. Schwerina z powodu prokuratury policyjnej.

W kołach dobrze zawiadomionych mówią, że Prusy niespuszczając nic z zasad, gotowe są opuścić nieco z żądanej summy, aby przyspieszyć załatwienie sprawy newszatelckiej.

Nie ulega żadnemu wątpliwości, iż straszliwa wojna czeka Anglią w Chinach. Chinczykowie niepozwalają żartować z siebie, a że ich jest tak wiele jak gwiazd na niebie, przeto zapowiedziana przez nich wojna narodowa może przybrać rozmiary dla Anglii bardzo niebezpieczne.

Times wyciąga z najświeższych wiadomości doszłych z Chin do Londynu wniosek, iż władzom angielskim w Chinach należało rychłą posłać pomoc, natomiast Daily News obstaruje przy dawniejszem swem zdaniu, że reprezentanci angielscy w Chinach zbyt mając przesadzone wyobrażenie o potęgę angielską i tchórzostwie Chinczyków rozpoczęli zatargi, do których załatwienia nieposiadają teraz dostatecznych środków.

Kwestya o cło zundowe zupełnie ubita, kiedy nawet Stany Zjednoczone przyznały wynagrodzenie za cło zniesione na Zundzie.

Nord podaje dziś bardzo ważną wiadomość z Rosyi, że skarb obowiązany jest przyjmować *al pari* akcje wielkiego towarzystwa kolei żelaznych rosyjskich za kaucyje i depozyta. Widać przytem, że akcje te na giełdach nie były pokupne, i dla zachęcenia publiczności do ich kupowania wydano to bardzo ważne rozporządzenie.

Rosya.

Zamieszczamy dokończenie ważnego artykułu »Obecny stan Rosyi« ogłoszonego w Wiadomościach moskiewskich.

»W czasie, kiedy kilku mniej lub więcej specjalnych ludzi zastanawiało się nad pożytkiem dróg żelaznych i nad najlepszym ich kierunkiem, rząd również rozbierał tę nader ważną kwestyę. Rzecz osobliwsza, u nas wkorzeniło

się zdanie, że co jest dobrem dla innych krajów, nie nadaje się dla Rosyi; że co nauka uznawała za rzecz niewątpliwą, u nas nie daje się zastósować. Zapewne nie wszystko co jest dobre dla Anglii i Włoch, nadaje się i dla Rosyi; ale robić z tego ujemnego argumentu aforyzm, zaprzeczać prawdom gruntownie wywiezionym, pewnikom ścisłych nauk — to się nie godzi. Można mniemać, że to jest nie co innego jak zdradliwa protestacya niewiadomości i lenistwa przeciwko oświacie i pracowitości. Dla czegoż bowiem jak myślą niektórzy, (naturalnie nie w druku) mogą być u nas nie pożyteczne, a więc szkodliwe drogi żelazne, uznane powszechnie za najpotężniejszą dźwignię narodowej pomysłowości i oświaty? Ażali z przyczyny klimatu? Wszak w Kanadzie i w Szwecyi podobne są śniegi jak w gubernii moskiewskiej; a nasza droga Nikołajewska ażali nie istnieje wbrew mrozom i zawiejom? Czy może z przyczyny małej ludności i małego rozwinięcia przemysłu? Ale właśnie główny pożytek dróg żelaznych zależy na tem, że obudzają przemysł, że ludność i praca spływają ku drogom żelaznym, tak jak przedtem ciskały się do kanałów, szos, rzek spławnych. Różnica jest tylko w tem, że przy urządzeniu tych nowych przewodników przemysłowych, ta ostatnia musi zmienić kierunek, że pewne osoby doznają straty, że pewne dobra zniżą się w cenie... Ale na to odpowiadamy, że nie należy korzystać milionów poświęcać na ofiarę kilku osobistości, i że po pewnem wachaniu się, przemysł zastosuje się do nowych reform i rozwinięć podwójną siłą. Wszakże koleje żelazne przechodzą przez zamierzone lasy Ameryki północnej, przez nieludne bagna Cissy, przez na pół dzikie indyjskie posiadłości Anglii, a nawet jest myśl przeprowadzenia kolei pod nad brzegami Eufratu, ażali u nas tylko mają być rzeczą niemożliwą? Przypuśćmy wreszcie, że w ciągu lat kilku żelazne drogi nie przyniosą u nas korzyści, okoliczność którą prywatni przedsiębiorcy naturalnie mieć muszą na uwadze, atoli i ten wzgląd nie powinien kępować przedsiębiorstwa rządu, dla którego są przytem nierównie wyższe cele. Żelazne drogi, skracając odległości, dają możność przenoszenia z wielką szybkością mas wojska z jednego punktu na drugi, a więc w nadzwyczaj wielkiej proporcji powiększają siły obronne państwa, a tem samem dają możność utrzymywania, przynajmniej w czasie pokoju nierównie mniejszej ilości wojska, co z kolei zmniejszy wydatki państwa i bez wątpienia otworzy dostateczne źródło dla pokrycia choćby w części wyłożonych kosztów, dopóki wreszcie przemysł, wzmoższy się stopniami, nie znajdzie tego w zwiększonym kapitale bogactwa nagodowego. Jest jeszcze jeden zarzut, który przywodzi niektórzy, ma się rozumieć nieelastyczność przeciwnicy dróg żelaznych; zarzut ten ma na pozór pewną za sobą słuszność, a jest następujący: ażali roboty około dróg żelaznych nie oderwą wielkiej ilości rąk od uprawy roli, najważniejszej gałęzi przemysłu w Rosyi? Odpowiedź na to zamyka się w skreślonym naszym wywodzie. Jeśli można zmniejszyć armię, tedy część jej zwróci się do produkcji i zapewne wypagodzi ilość robotników zajętych około dróg żelaznych, z tą wszakże korzyścią, że ci ostatni jakkolwiek czasowo oderwani od prac rolniczych, nie zginają dla przemysłu w ogóle, a więc w porównaniu z obecnym stanem, powiększą kapitał narodowej pracy, to jest bogactwo państwa.

Zróbmy tu jeszcze uwagę, że zaledwie dopiero mamy nadzieję zaprowadzenia dróg żelaznych, a już przemysł doznaje niezwykłego ruchu. Najwięcej utwierdzone na olbrzymią stopę wydobywanie węgla ziemnego nad Donem i prywatna kompania, założona w tymże celu, zapewne miały na widoku zaopatrzenie węli lokomotyw. Jakoż wydobywanie z łona ziemi niezmierniejszej ilości opału, który w niej dotąd bez użytku leżał, jest kapitałnym nabytkiem dla przemysłu.

Ztąd myśl naturalnie przechodzi do zakładającej się znowu kompanii handlowej żeglugi na morzu Czarnem. Dotąd zewnętrzny nasz handel ograniczał się sprzedażą rosyjskich płodów w portach rosyjskich, przyczem zyski za transport przez morze, zostawały prawie wyłącznie w ręku cudzoziemców. Na tę okoliczność zwrócił już był uwagę Piotr I., na żądanie którego pewien kupiec Sołowiew otworzył kantor handlowy w Amsterdamie. Na nieszczęście kantor ten, który pomyślnie rozpoczął swoje czynności, został znowu zamknięty, a kilka statków wysłanych do Hiszpanii i Francji z towarami rosyjskimi, albo uległy rozbiciu, albo nie mogły sprzedać swojego ładunku i dotąd działalność naszego zewnętrznego handlu nie przechodziła po za obręb naszych posiadłości. Zresztą jest to rzecz naturalna, że ludzie prywatni, przedstawiciele zaledwo rozwijającego się handlu, ośmielali się puszczać swoich okrętów z niezręcznymi majtkami, na walkę z niebezpiecznym żywiołem i silną zagraniczną konkurencyą. W tej mierze potrzebna była olbrzymia kompania, mająca do swego rozporządzenia doświadczonych marynarzy, któraby mogła wytrzymać długie a może i nie zawsze wybredne w środkach zagraniczne współzawodnictwo. Otóż to właśnie przychodzi obecnie do skutku, rząd wziął na siebie początek

takiej kompanii, a prywatne osoby okazały największe współczucie dla tego patriotycznego przedsięwzięcia, w kilka dni wszystkie akcje rozebrane zostały. Jeżeli zwrócimy uwagę, że ta kompania ma stać się wyborną szkołą dla naszych marynarzy, tedy nie można nie życzyć z głębi duszy największego powodzenia temu prawdziwie patriotycznemu dziełu.

Byłoby zbyt długą rzeczą wyliczać wszystkie te ważne ukazy, urządzenia i rozporządzenia, które wzięły początek w ostatnich dwóch latach: reorganizacja wojennej floty szybko dokonywana; ulepszenia techniczne i administracyjne w wydziale wojennym; dozwoleń każdemu oficerowi, bez żadnych krępujących formalności słuchać kursów w akademii wojennej, powrót do pożytecznej pracy i działalności całej klasy kantonistów; doświadczone reformy w wydziale komisaryckim, nowy system przygotowania prowiantu dla wojsk lądowych i morskich, przez który uchylają się liweranci i poradczy, będący dotąd pośrednikami między produkującymi a rządem i otrzymujący ztąd wielkie zyski, które obecnie pójdą na korzyść państwa; наконец publiczne i urzędowe zwrócenie uwagi przez p. ministra spraw wewnętrznych za wielkie złe, na tak zwaną korespondencyą kancelaryjską, która daleko więcej krępuje tok spraw cywilnych, niżeli komplikacja form; kilka uwag ogłoszonych w wydziale ministerstwa marynarki o niedostateczności dotąd składanych urzędowych sprawozdań; wszystko to dowodzi, że nowy rząd wszedł na drogę reform istotnych. Kiedyś przyszły historyk, przerzucając karty zupełnego Zbioru Praw z uwagą się zatrzyma nad r. 1855 i 1856 i tam znajdzie nasiona wielu rządowych i społecznych ulepszeń, które jeśli Bóg pozwoli, zaczną przychodzić do skutku jeszcze w naszych czasach. — Z tkiwem uczuciem przeczyta on manifest dnia 26. Sierpnia i na nieśmiertelnej karcie historii napisze wiekopomne słowa drugiego manifestu: «Prawda i miłosierdzie niech panuje w sądach, niech się rozwija wszędy i z nową siłą dążność do oświaty i wszelkiej pożytecznej działalności i niechaj każdy pod skrzydłem praw, dla wszystkich jednak opiekunich, używa w pokoju owocu prac swych niewinnych.» — On również powie, że jeśli Katarzyna II, Aleksander I i Mikołaj I nabyli dla Rosji Polskę, tedy Aleksander II rozpoczął zlanie tych narodowości w jedną wielką rodzinę, chcąc zapomnieć odwiecznych swoich nieporozumień i po bratersku łączących modły swoje za monarchę, który powrócił wielu ze śniegów Sybiry i z wygnania śród obcych w uściski rodzin i na łono ojczyzny.

Zakończmy ten pobieżny przegląd świetnie zaczynającego się panowania jedną jeszcze uwagą. Między monarchą rosyjskim a rosyjskim narodem istnieje, mówią, ścisły jakby rodzinny związek. Prawda. — Od wieków naród rosyjski kocha swoich monarchów, a monarchowie nasi nie odłączają interesów narodowych, Atoli nie wiem, czy było kiedykolwiek przedtem, wyjawsz chybą panowanie Katarzyny II, jak jest obecnie, społeczeństwo narodu dla działań rządu i nawzajem, takie niemyślne odgadywanie przez rząd chęci i życzeń narodowych. Ostatnia wojna wykazała wielką techniczną przewagę nieprzyjaciół nad naszym lądowym wojskiem i nad flotą; życzenie reform wtym przedmiocie stało się u nas rzeczą powszechną, i rząd czynnie się wziął do reorganizacji w wojennym (lądowym i morskim) wydziale; niezbędną rozleglejszą oświatę dała się czuć głębiej w ostatnich czasach w cywilizowanej części narodu rosyjskiego, — i rząd odpowiedział temu pięknemu uczuciu pasmem środków, o którychśmy ze szczególnym spółudziałem mówili. Przemysł nasz zażądał dzielniejszego rozwoju i cała sieć dróg żelaznych przerznie niebawem Rosję. To delikatne rozumienie potrzeb, dążeń i nawet uprzedzeń narodowych, ażeby nie jest największą zaletą rządu? Za głośne czyny, historia nazwała Katarzynę Wielką, ale naród nazwał ją matką za jej wielkie ku niemu społeczeństwo.

Francja.

Paryż, 26. Kwietnia. — Monitor donosi, że ludność Toulonu występowala podczas ukazania się W. księcia Konstantego z wszelką przyzwoitością i skromnością. Nord zaś zamieszcza raport z Toulonu, w którym wynosi pod niebiosą zdatność W. księcia Konstantego. Mówiąc np. o teatrze, prawi toż pismo, że W. książę Konstanty zna muzykę tak dobrze, jak gdyby się był rodził artystą. Pisma francuskie, mówi korespondent gazety kolońskiej, okazują więcej nierównie taktu, wystawiając W. księcia Konstantego jako troskliwego, pełnego nauk i całkiem marynarce oddanego, biegłego wojskowego, lubiącego się zajmować tylko rzeczami poważniejszymi. W Marsylii W. książę Konstanty oczekiwany jest 27. Kwietnia. Książę Loow członek admiralicy rosyjskiej, zostaje jeszcze niejaki czas w Toulonie celem nauczania się mechanizmu francuskiej administracji w marynarce.

— Pismo Toulonais oświadcza, iż podróż cesarza Aleksandra na zachód jest rzeczą pewną.

— Raporta konsułów z Mołdawii i Wołoszczyzny niweczą znacznie nadzieje połączenia księstw Naddunajskich. Partya unii nie tuszy sobie, jak się zdaje, nic dobrego; administracye ich występują otwarcie przeciw tego rodzaju manifestacyi i chcą podobno wybory do 10. Czerwca odwiec.

— Francja wysila się w okazaniu grzeczności dla Rosji. Między wielu tego rodzaju rzeczami z każdym dniem się zwiększającymi, niech wolno będzie przytoczyć następującą okoliczność mogącą służyć za charakterystykę zobopólnych stosunków tych dwóch państw. W tej chwili bawi tu rosyjska komisya wojskowa złożona z pp. Behrens pułkownika sztabu jeneralnego, pułkownika inżynierii Anikowa i pułkownika artylerji Albińskiego. Zadaniem jej jest zwiedzić wszelkie twierdze Francji, jako i wszystkie zakłady wojskowe. Upoważnienie do zwiedzenia tych wszystkich rzeczy dano im ze strony rządu z największą gotowością i pozwolono w tym samym celu udać się do Algeryi. Mówią nawet, że dwom oficerom francuskim inżynierji marynarskiej pozwolono wstąpić w szeregi rosyjskie.

— W Paryżu wszelkich dokładają starań, aby wesprzeć usiłowania przyjaciół unii księstw Naddunajskich. Od 14 dni wychodzą w języku wołoskim dwa dzienniki, założone w celu poparcia tej sprawy. Jeden z nich redagują księża, drugi studenci wołoscy.

— I w przeszłym tygodniu było pytanie banku osi, około której cała działalność giełdy się obracała.

— Z Neapolu donoszą, że środki uciążliwe podwojone i że dla tego wyjadą ztąd posłowie pruski, austriacki i rosyjski.

(Z kor. Cz.) Napoleon III. wprowadził do Francji wygodny zwyczaj rozdzielania roli i opinii między dzienniki. Każdy półurzędowy francuski mówi co innego w kwestyach więcej drażliwych, lub w których polityka Francji jest

niepewną. Anglia posunęła ten zwyczaj do systemu. W tej chwili z powodu niechybnego przybycia wiel. ks. Konstantego do Paryża, Times pokazuje się antifrancuskim, kiedy Mornig Post pokazuje się francuskim. Gdy Times chce dokuczyć Francji, mówi zwykle o niepodległości Włoch, o nadużyciach rzymskich, o zepsuciu, a nawet o upadku Francji i t. d. Od miesiąca Times przechodzi systematycznie litanią. Dzienniki francuskie bronią Francji a nie mogą już mówić o Irlandji, wystawiają podobieństwo pochodów Rosji na Indje i odsłaniają zepsucie Anglii po miastach. W ostatnim celu pan de Césena ogłosił w dzisiejszym Constitutionnelu tłumaczenie raportu doktora Letheby o nędzy Londynu i innych miast angielskich. P. de Césena prawie wyrzucił Timesowi niewdzięczność i przypomniał mu kłopoty Anglii w ostatniej wojnie. Daily News zwykle dość przychylny dla Francji, łączy się tego razu i zapewne z tych samych powodów z Timesem i ogłasza bardzo niechętny list z Algieru o administracji francuskiej i duchu oficerów francuskich. Według Daily News oficerowie francuscy mają być bez skrupułów i bardzo nieprzychylni Anglii. Opuszczając Krym, mieli wołać do oficerów angielskich: do zobaczenia w Londynie.

Są to międzynarodowe drobnostki. Examiner słusznie mówi, że mimo własni Timesa i przyjazdu w. ks. Konstantego do Paryża, Anglia i Francja są dobrze z sobą, że lord Cowley jest jak najlepiej traktowany w Paryżu i że p. Thouvenel dając obiad dla admirała Lyons okazywał skłonność do Anglii. Nic dotąd nie zaszło między Anglią a Francją coby mogło obrażać Anglię i radować dziennik le Nord pragnący przedewszystkiem wojny między Francją a Anglią. Podania le Nord o zbrojenie się portów francuskich są przesadzone. Stronnicy przymierza francusko-rosyjskiego wynaleźli bajkę, że książę Napoleon miał odebrać rozkaz udania się do Tulu dla przyjęcia w. księcia Konstantego, lecz że rozkaz nie usłuchał i że na wyrzuty cesarza odpowiedział: cesarzu zdradzasz Francję. Pogłoska o wyjeździe księcia Napoleona do Tulu wyszła z kółek rojalistowskich. Cesarz nie miał zapewne na myśli tego wyjazdu. Kółka rojalistowskie wróżą także różne rzeczy ze zdarzenia, iż księżna Kent, matka królowej angielskiej, była z wizytą u królowej Maryi Amelii wdowy po Ludwiku Filipie. Jedną tylko rzecz dotyczącą przyszłych stosunków Francji i Anglii, jest prawdziwie ważną, to jest uporne przekonanie osób urzędowych, że cesarz Aleksander do Paryża przybędzie. Osoby, o których mowa, zapewniają, że cesarz Aleksander jest gotów użyć wszystkich środków, aby Francją od Anglii odłączyć. Język cesarzowej rosyjskiej matki, język często bardzo wolny, nie zdaje się potwierdzać tego upornego przekonania.

Interesa wewnętrzne i zewnętrzne Napoleona III. wymagają okazałości w przyjęciu w. ks. Konstantego. Nim przyjedzie do Paryża w. książę zwiedzi fabryki w St. Etienne i gisernię marynarki morskiej w Indret. W. książę ma zabawić w Fontainebleau dni pięć. Jest to miejsce, które Napoleon I. zwykł był obierać do konfidencyi politycznych. Minister Fould był w Fontainebleau dla urządzenia wszystkiego. Dywizya, której cesarz odbył rewię w wielką sobotę pozostanie w Paryżu, aby mogła wystąpić przed w. księciem. Hr. Kisielew wyjeżdża z całą ambasadą do Tulu d. 20. t. m. Jenerał Todleben nie był na sobotniej rewii. Był on nazajutrz na obiedzie w Tuileryach z marszałkami. Jenerał ten robi jeszcze wizyty i zwiedza fortyfikacye Paryża. Przybyło wiele nowych Rosyan, między niemi kapitan Szyszer, sekretarz administracji mikołajewskiej i Pirogow inspektor szpitalów rosyjskich. Spodziewany jest brat ks. Gerczakowa. Pogłoska, że cesarzowa rosyjska matka uda się do wód pirenejskich, nie ma nic w sobie niepodobnego.

Nowy dziennik Courrier de Paris dawny la Vérité zawiera dobrą korespondencyą z Petersburga, która wykłada, że finanse rosyjskie wyszły oddawna z równowagi, że rozchody mnożą się a przychody się nie powiększają, że szlachta jest zadłużoną, chłopci przygnieci ciężarami, a mieszczaństwo jest za słabe; że potrzeba ćwierć wieku, aby drogi żelazne rosyjskie podniosły miasta i przemysł, że przez ten czas drogi te mało co przyniosą, i że dywidenda akcyonaryuszów jest tak zwodniczą jak są zwodniczymi skarby, które mają się znajdować w cytadeli petersburskiej.

Anglia.

Londyn, 26. Kwietnia. — Izba druga zbierająca się 30. Kwietnia zorganizuje się do 7. Maja i będzie mogła rozpocząć swe czynności. Królowa osobiście mowy mieć nie będzie, lecz odczytają ją komisarze. — Wybory irlandzkie odbyły się spokojnie. Ministerstwo zyskało dwa głosy, tak że dziś zamiast 49 liberalnych i 56 konserwatywnych, liczyć należy 51 liberalnych a 54 konserwatywnych.

(Z kor. Cz.) Doktorowie londyńscy szeroko w tych czasach rozpisywali się: czy palenie tytoniu szkodliwe czy nie? Lancet lekarski dziennik, zgadza się wprowadzić na to, że może być palenie w miarę, lecz i to nie zawsze bez uszczerbku dla zdrowia. I tak 1) zważając na konstytucyą ludzką w ogólności, palenie więcej nad jedną lub dwie lutki, nad jedno lub dwa cygara na dzień, szkodzi zbyt; 2) palenie w porannej porze, szkodzi zbyt; 3) nałóg palenia tytoniu w młodocianym wieku, szkodzi zbyt; 4) na pewnych postrzeżeniach fizyologicznych oparci — mówi Lancet — robimy tę uwagę o nadużyciu. Zyczy przeto, aby palenie tytoniu nie szerzyło się w kraju, a szczególnie, by go młodzież zaniechała. Mądrzej dla niej, za wątpliwą rozkosz nie tracić prawdziwego dobra, a za dziesięć lat podziękują za tę przyjacielską radę.

Wzmiankę dawniej zrobiłem o przyjeździe z wnukiem królowej Udy, królestwa indyjskiego a przyłączonego przed dwoma laty do posiadłości angielskich we Wschodnich Indyach, dla widzenia się z królową Wiktoryą w celu przedstawienia gwałtu wyrządzonego przez kompanię indyjsko-angielską. Do dziś dnia wszakże nie widział się z królową i odejmują jej wszelką do tego sposobność. Naród jednak okazuje ogólnie dla niej wiele sympatyj, bo nie chwala kiedy rząd w czemkolwiek dopuszcza się nadużyć i niesprawiedliwości. Młody książę indyjski wnuk królowej, odbywał przez kilka tygodni ze swym stryjcem podróż do Birmingham i innych główniejszych miast dla obeznania się z rękodzielami angielskimi, i gdzie tylko z swym orszakiem przybył, wszędzie był jak najuprzejmiej przez władze miejskie przyjmowany. Niemniej w stolicy napotyka on podobnie oznaki uszanowania. Lordmajor londyński dawał w tej porze wielki obiad, jaki z obowiązku co Wielkanoc dają burmistrz, a między gośćmi na tę urzędową ucztę znajdowali się i ci książęta indyjscy z ich świtą w bogatych oryentalnych ubiorach. Po zwyczajnych toastach, jakoto: dla królowej, dla wojska i marynarki itd., jakie na każdych urzędowych zgromadze-

karni uniwersyteckiej Zamarskiego. Do tego przekładu dołączyła p. Mochna-
chnacka własną, bardzo dobrze napisaną przemowę. Jest to już drugie tłu-
maczenie „Fabioli” na nasz język; pierwszym jest panny Celiny Michałowski, wy-
dane w Krakowie. — Zbiór rozmaitych wierszy pisanych do W. Pola, wy-
szedł w oddzielnej broszurce w Wiedniu, w drukarni uniwersyteckiej, pod
nazwą: „Do Wincentego Pola.” Tu się mieszczą: „Śpiew z muzyką A. Bień-
kowskiego do słów Ks. X. M. — Dwa wierszyki Ks. X. M. skreślone z po-
wodu dwóch poematów: Mohort i Wit Stwosz; — wiersz M. B. A. na poe-
mat pod tytułem: „Makowe ziarno” (najlepszy), wierszyk R. B. J. z po-
wodu „Pamiętników Benedykta Winnickiego” napisany. — Donosząc o zamie-
rzonem wydawnictwie „Revue franco-slave, nie wiedzieliśmy, kto tym pismem
tak dla Słowian ważnem będzie kierował. Teraz możemy z pewnością wy-
mienić, że dyrektorem Przeglądu Francusko-Słowiańskiego, jest pan Z. Améro.
— W feljetonie czasopisma lwowskiego, niedawno powstałego p. t.: „Świt”
drukują się rodzaj p. n.: „Wieczory u Sultana” oryginalnie napisanej. Dzien-
niki lwowskie, najniepochlebniej o tym donoszą. Gaz. Warsz.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 30. Kwietnia 1857.

P o d y.

Okowita *) na Kwiecień 25 $\frac{7}{12}$ — $\frac{2}{3}$ tal., na Maj 25 $\frac{5}{12}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czer-

wiec, Czerwiec Lipiec i Lipiec Sierpień 25 $\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec Sierpień
26 tal.

Z powodu zbliżających się obrachunków w dniu ostatnim miesiąca, mało
zawierano interesów. Dobrze zresztą usposobienie w handlu panuje.

*) za beczkę po 9600 % Trallesa z beczką.

Przybyli do Poznania 30. Kwietnia.

BAZAR: Dzierzbicki z Zawor.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Bomsdorff, Delbreits, Zeissing, Materne i Mayer
z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Korth z Berlina, Tarnowski z Krzywosądowa
Krauter z Milicza, Wittinger z Lipska, Pflüger z Otmachau, Hendler z Alt-Fried-
land, Wittenberg z Szczecina.

HOTEL DU NORD: Zabłocki z Czerlina, Andrzejewski z Kowalewa, Kosiński z Głu-
chowa, Geppner z Grodziska, Schindler i Kęszycka z Lgina, Mai z Ottorowa.

HOTEL BERLINSKI: Łubiński z Woli, Mirosławski z Skąpego, Urbanowski z Bru-
dzewa, Krzysztoporski z Torunia, Korsek z Zgorzelic, Gerischer z Skoków, Burg-
hardt z Węglewa, Lierse z Cylichowy, Wollmann z Borku, Heppner z Sremu,
Lehmann z Berlina, Bernhard z Leszna.

HOTEL PARYZKI: prob. Menzel z Sremu, Kolat z Miłosławia.

POD ŻŁOTA GESIA: Alkiewicz z Czerniejewa, Łubiński z Włókna.

POD KORONĄ: Uhri z Międzychodu, Frank z Goslar, Schwerin z Lwówka, Weil
z Leszna.

POD TRZEMA LILIAMI: Peschel z Presnitz.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 8. Czerwca r. b. w dzień jarmarku w **Ko-
ścianie** sprzedawać będzie o 11. godzinie przed
Instytutem podpisana Dyrekcyja parę koni gniadych
roboczych, sześć lat starych, rasy meklenburskiej
i przystępny powóz i szory z skóry kręconej.

Kościąn, dnia 20 Kwietnia 1857.

Dyrekcyja Domu Poprawy.

Zakład wodą leczący

Schönsicht

we Frauendorfie pod Szczecinem.

Aby używać z korzyścią kuracyi wodnej, jest
nieodzownie potrzebny pobyt w zakładzie odpowie-
dnio urządzonym. Takowy jest przeźemie założony i myślę iż jest wzorowy. Leży on 250' nad
powierzchnią morza, nad czarowniczo położoną wsią
Frauendorf, $\frac{1}{2}$ mili od Szczecina, z najpię-
kniejszym widokiem na rozległą i cudną dolinę Odry,
na wolnem i czystym powietrzu.

Do leczenia takowego zalecają się przed innemi:
choroby wątroby, które przez silne tuszowania szyb-
ciej, pewniej, z równocześnie wzmocnieniem wy-
lezione zostaną, niż w Karlsbadzie i Marienbadzie,
wszelkie nabrzmienia śledziony i towarzyszące im
często febrę uporczywą i dychawiczość, **wszel-
kie opuchania i opuszczenia się
macicy**, jako też stany hemoroidalne w ka-
żdziej postaci z towarzyszącymi im, chorobami błon
słózowych, reumatyzmem chronicznym, zatwar-
dzeniem stolca, jednostronnym bólem głowy (mi-
greną) i różą nalogową, tudzież chorobą skóry.
Bardzo dobre skutki osiągnięto w padaczce (epilep-
syi) i w cierpieniach mleczu piersiowym nie zbyt
daleko posuniętych, jako też pewne uleczenie we
wszelkich słabościach narzędzi płciowych.

Dla nieznanego języka niemieckiego nadmieniam,
że podpisany lekarz właściciel zakładu mówi także
po francusku, po angielsku i po włosku.

Dr. Scharlau.

Od połowy Maja r. b. ktoby życzył abym w do-
mu Jego udzielał lekcye tańca, raczy się zgłosić li-
stownie.

Kornel Szczepański,

Morownica pod Śmigłem.

Granitowe płyty na chodniki

od dziś dnia dostawiam po **8 Sgr.** □ stopę.

Poznań, dnia 1. Maja 1857.

A. Krzyżanowski.

Barleben w Poznaniu

donosi najuniższej, że pierwsza nadsyłka dobrych,
dwa razy przesiewanych dużych węgli kowalskich,
wprost z Anglii sprowadzonych, nadeszła i są do
nabywania po znacznie niższej cenie w większych i
mniejszych ilościach.

Wapno
Ruedersdorfskie świeżo palone
w Poznaniu u
A. Krzyżanowskiego.

W Piaskach pod Grodziskiem jest do
sprzedania za mierną cenę parady, gniady wałach,
5 lat stary, 5' 5" wysoki, Pruskiej rasy, bez wad,
ujeżdżony i spokojny.

Dwa konie na sprzedaż.

Wałach gniady, mocny, 5 stóp wysoki, 10
lat mający i

Wałach siwy, 5 stóp 4 cale wysoki, 6 lat
mający, ma do sprzedania

H. Cegielski w Poznaniu.

Przedaż koni.

W dniach 3. i 4. przyszłego
miesiąca sprowadzę wielki
transport Litewskich koni wierzchowych i powo-
zowych do **Gostynia**, o czem szanowne oso-
by, zaszczytujące mnie zakupem uwiadomiam.
Rawicz, dnia 29. Kwietnia 1857.

S. Friedmann nazwany Strierner.

**Okolo 500 sztuk do chowu
zdalnych maciórek**, pomiędzy które-
mi 50 sztuk wkrótce okocić się mających, są w do-
brach Runowskich do sprzedania. Kotne i jałowe
owce mogą być zaraz po strzyżce, maciórki jagniąt
zaś na początku Sierpnia r. b. odebrane.

Dominium Runowo pod Więcborkiem (Vands-
burg). Dworzec kolei żelaznej Nakło.

**Okolo 300 sztuk mocno wy-
rostłych skopów** są na dobrach Runo-
wskich do sprzedania i zaraz po strzyżce do ode-
brania.

Dominium Runowo pod Więcborkiem (Vands-
burg). Dworzec kolei żelaznej Nakło.

Dominium **Jurkowo** pod Krzywiniem
ma jeszcze znaczną ilość Trzciny na sprzedaż.

Aby Szanowną Publiczność wywieść z błędu
oświadczam, iż jakiś podły oszust, sfalszowawszy
mój podpis poważył się w Nrach 86., 87. i 88.
gazety W. X. P. ogłosić, jakobym guano na sprze-
daż fabrykował. Czyn ten jest już w śledztwie,
i mam nadzieję wkrótce wyjawić oszusta. Ze zaś
wykrycie go będzie bardzo łatwe, wnoszę z listu
przesłanego do Redakcyi pełnego błędów grammaty-
cznych i ortograficznych, które jedna tylko osoba
mi znana w wieku 19. zrobić i na tak błachy kon-
cept zdobyć się mogła, dowodząc swego mialkiego
rozuemu a złego serca. Nie dziwnego kiedy z całą
rodziną mieszka w guanie, żyje guanem, na co u
siebie spojry jest stare lub świeże guano — zrobiła
dowcip o guanie.

Pieruszyce pod Pleszewem.

Ignacy Pruski.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 29. Kwietnia 1857.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1850	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1852	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1853	4	—	94 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1854	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	—	83 $\frac{1}{2}$
dito premii handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	82 $\frac{1}{2}$	—
dito miasta Berlina	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	85 $\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	85 $\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	—	85 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	98 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozna. (nowe) . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	86 $\frac{1}{2}$
dito Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	82 $\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	90 $\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	110 $\frac{1}{2}$
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	—


Exportacya zwłok s. p. Antoniny z Gru-
dzińskich Generalowej Chłapowskiej,
zmarłej w Paryżu dnia 21. Kwietnia, odbę-
dzie się z Turwi do kościoła w Rombinie
w poniedziałek po południu. Pogrzeb zaś na-
zajutrz dnia 5. Maja tamże.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ w obecnej porze roku prywatne urzą-
dzenia rur gazowych skutecznie się dadzą, wzy-
wamy int. reserentów, aby z wnioskami swemi wzglę-
dem urzędów gazowych spieszenie i piśmiennie do
nas zgłaszali się.

Nadmieniamy, że wszystkie gazociągi przez zakład
gazowy zaprowadzone być muszą, i że gazociągi
bez naszego wyraźnego zezwolenia przez innych
majstrów urządzone, połączyć z główną rurą ulic
nie dozwolimy.

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1857.

Dyrekcyja zakładu gazowego.

OBWIESZCZENIE

W dniu 23. Listopada 1849. skradzione zostały
kupcowi Guttman z Sycowa na poczcie kupo-
ny od listów zastawnych trzy i pół procentowych
W. Ks. Poznańskiego,
Nr. 22/1703. Drobnin, powiatu Wschowskie-
go na 500 Tal.

Nr. 152/2340. Turew, powiatu Kościańskiego
na 20 Tal.

za czas od Ś. Jana 1849. do włącznie Ś. Jana 1854.
i dla tego wniosł po okazaniu wyszczególnionych
listów zastawnych o umorzenie skradzionych ku-
ponów.

Z powodu tego wzywamy w myśl postanowie-
nia z dnia 16. Stycznia 1810. niniejszem posiada-
czy wymienionych kuponów, aby się z niemi naj-
później do 17. Sierpnia 1857. po wypłatę w kasie
naszej zgłosili, gdyż inaczej wywołane kupony za
nieistniejące uważane, a prowizya za nie extrahen-
towi wywołania w gotowiznę wypłaconą będzie.

Poznań, dnia 30. Listopada 1855.

Dyrekcyja Jeneralna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

W skutek zlecenia tutajszego Królewskiego Sądu
powiatowego podpisany w czwartek dnia 7. Maja
r. b. o godzinie 9. przed południem w lesie we Wą-
sowie

659 sążni drzewa

szczepowego rozmaitego gatunku za natychmiastową
zapłatę publicznie najwięcej dającemu sprzeda. Au-
kcyja rozpocznie się w rewirze IV. w pobliżu Sta-
rzej Dąbrowy.

Grodzisk, dnia 27. Kwietnia 1857.

Surén, Kommissarz aukcyjny.

Ponieważ z zakładu tutejszego niewidomych wy-
szło **czterech uczniów** ukształconych po
czteroletnim pobycie, przeto miejsca te mogą być
na nowo obsadzone.

Wzywamy więc, aby się zgłoszono z podobnymi
niewidomymi ukształcić się mogącymi, poczem na-
stąpi decyzja o przyjęciu.

Wolsztyn, dnia 28. Kwietnia 1857.

Przełożeni zakładu niewidomych.